Dedane

218

Ex Libris Nicolai

1776



M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

ZIELINSKIEGO

PODCZASZEGO ROZANSKIEGO

POSŁA PŁOCKIEGO

DNIA 20. SEPTEMBRIS

NA SESSYI SEYMOWEY

MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.

WIELU politykow dziſieyſzych nauczyli mnie zdania, że Przodkow naſzych niebaczność, w wynalezieniu zdrowey y trwałey rządności, = ich opuſzczenie razow, pomyślnie zdarzaiących ſię, ulepſzenia poſtaci Kraiowey. = Tych mowię poprzednikow naſzych, podeyrzliwe mocowanie ſię z zamyſłami Monar-

A chow,

chow, a ztąd rozmaite wypadłości: sprawiły tey sytuacyi skutki, ktorych teraz nayniefzczęśliwiey doświadczamy.

Takowych rozumień, nie uznać po części za prawe, byłoby to dzisieyszemu wiekowi całkowitą uczynić krzywdę. = Przyznać iednak wspomnione przeszłości omyłki, za istotne obalin Kraiowych wynalazki, = toby było znieważać sprawiedliwość, = bo kogo innego o swoy własny obwiniać wystęрek.

Błądzili Przodkowie nasi w rządzie politycznym Kraiowym, = podali nam go iednak wolnym, od nikogo nie dependuiącym; = bo intrygi zagraniczne wyniesienia osobiste, nie potrafiły nagąć ich wspaniałego umysłu, ich cnoty, do swoich na zgubę Oyczyzny zamierzeń.

Opuszczali poprzednicy nasi = z słabości szukania własnych zyskow, czyli też z przyćmioney ieszcze w owych wiekach przeyrzałości, pomyślne dla Narodu z zamięszań pogranicznych Potencyi wypływaiące okoliczności, = zostawili nam przecięż Kraie w granicach nayrozlegleyszych, Kraie żyzne, y we wszystko obfite. Bo gotowi za naymnieyszy uszczerbek granic Kraiowych, życie, krew, y maiątki łożyć; za naypodleysze duszy mieli czernidło = być płatnemi od obcych Potencyi. Oddaymy więc sprawiedliwość Przodkom naszym, czcieymy ich popioły, szanuymy ich zwłoki, = a bądźmy sprawiedliwemi względem nas samych, = nie podchlebiaymy sobie.

Ten chyba nie przyzna, = kto w takim wyznaniu własne plamićby musiał postępowania; = że tey okropney postaci, w ktorey dziś stanęliśmy, sami iesteśmy sprawcami. = Nasza podłość, = nasza przedayność zdania, = nasza chęć stać się tyranami rowności, = nasz zamysł wyniesienia własnych osob, na zgubie Oyczyzny rozdarty Kray = podzieliły Obywatelow, = rozłączyły nas samych.

Ale mowić o defektach nie iest dosyć, trzeba się zbliżyć do ich początkow.

Ukazywać wylewy = nie przenosząc się do źrodła = iest to mowić o rzeczy = nie dotknąwszy się wynalazku.

Napisaliśmy w naszym wieku wielkie Księgi Praw, polepszamy ie corocznie, ale ich exekucyi nicht przyiąć nie zdaie się y owszem w samym stanowieniu uchylamy ie znowu, bo stanowiemy Prawa, = a nie poprawiamy złych skłonności. Nadgradzamy występki, = a uciśnioną mieć chcemy cnotę. To są źrzodła, to są początki nieszczęść naszych.

W tym mieyscu właśnie zapomnieć o tym nie mogę, = co mile w gruncie duszy moiey wznieca poruszenie, = że WA

SZA

ŚZA KRÓLEWSKA MOSC PAN MOY MIŁOSCIWY, = przy podanym Proiekcie poprawy Praw, Processow tyczących się, uwielbione od całego Narodu znalazłszy myśli y zamierzenia swoie = w pełności ukontentowania oświadczyłeś: Jaką uczułeś radość, zodpłaconey sowicie ufnością Narodu cnoty. Wielkiego Męża J. W. Zamoyskiego ex Kanclerza Koronnego. Ta albowiem Waszey KRÓLEWSKIEY Mości Pana Mego Miłościwego, = miłey czułości oznaka, ożywi chęć w dobrych Obywatelach okazywania użytecznych dla Oyczyzny dokładności, = wznieci w popiołach przemocy złych nad dobremi tlącą się tylko cnotę, = y toć to dopiero będzie moment nayszczęśliwszy, moment wiekami oczekiwany.

Tak iest Miłosciwy KRÓLU, = nic nie poprawi interessow Kraiowych, = ieżeli my nie poprawiemy zepsutych namiętności, = nic nie pomoże stanowienie Praw naydokładnieysze; = ieżeli występki nie będą ukarane, a dobre Obywatelstwo nie zostanie nadgrodzone. Gdyż w gatunku złych Obywatelow znaydzie się zdradliwy Apostoł, = znaydą się y tacy, = ktorzy w niemożności iuż frymarczenia, = [illegible] = zniszczoną, = y ciasnemi Granicami opasaną Oyczyzną, : będą rzucać losy o suknią iego.

Rozdana Tabella przychodow y wydatkow Skarbu Rzeczypospolitey okazuie nam szczodre Osobom przeszły Seym składaiącym, nadgrody, iakby w naylepszym y kwitnącym stanie Rzeczypospolitey rozdane.

Tłok y narzut rożnego wynalazku datkow, wyrokami przeszłego Seymu kto nie widzi? kto nie czuie? w iakim czasie, = komu? = y za iakie zasługi iest hoynie rozszafowany.

Wyliczać albowiem po części wszystkie tego rodzaiu wypadłości przeszło-Seymowe, = byłoby to odnawiać rany, ktore powszechność cierpi, a wszczegulności każdy doświadcza Obywatel.

Dosyć mi na poparcie tego zdania dodać, = iż ten skład Obywatelow, ktory Kray rozdzielił, = mieszkańcow Rzeczypospolitey zubożył; = moc iakąś niewidzianą sądową sobie przywłaszczył, = a w tey rozliczne bez-prawia po całym Narodzie rozsiał, = Kommissyami rozsadzaiącemi w mnogości niesłychaney Obywatelow zakłocił, = a w wyrabianiu tych do niesłychanych wydatkow przymusił = Poiezuickie Dobra, Summy pieniężne, Srebra Kościelne, rozdał, = rozebrał, = cały Narod zpodlił, = cnotliwych ludzi znieważył, = powagę Tronu poniżył.

Ochrzciwszy te dzieła wielkiemi w Oyczyźnie zasługami, = rozdanemi emfiteuzami, expektatywami, y innemi datkami dobrotliwie nadgrodzić sobie raczył. KRO-

KROLU Nayiaśnieyſzy; = KROLU z naymędrſzych nayſprawiedliwſzy, = woła do Ciebie, = woła y do was Prześwietne Skonfederowane ſtany, zamięſzana powſzechność, = woła zbiedzony obywatel; oto gwałt, uciſk, = oto nieſprawiedliwość, = tam, gdzie powinno być ukarania łożyſko, uwieńczone z nayduiąc głowy.

A że z mocy inſtrukcyi moiey, = tudzież z widzialney potrzeby, domagać ſię powinienem zmnieyſzenia próżnych expenſow Rzeczypoſpolitey, = ktore przez połowę przewyżſzaią dochody Skarbowe. Jeſt moią nayżywſzą prozbą do Waſzey Krolewſkiey Mości PANA Mego Miłościwego, y Przeświętnych Skonfederowanych Stanow, = aby wſzyſtkie nadgrody, expektatywy, emfiteuzy, y rozdania przeſzło-Seymowe, w iakimkolwiek nazwiſku mianowane, uchylone zoſtały.

A wſzyſtkie Krolewſzczyzny, Moſtu na Wiśle intrata, powrociwſzy expens na niego wyłożony czyli wytrąciwſzy go z dochodow z tego Moſtu wybranych, na Skarb Rzeczypoſpolitey obrocone były. *Penſye zaś w dobrym ſtanie Rzeczypoſpolitey uchwalone, dziś w zubożonym zmnieyſzone być mogły.*

A to na zaſłonienie od nałożenia większego podatkowania, = wielo rodzaiami nieſzczęść zniſzczonych Obywatelow, z handlu wyzutych, z pieniędzy y maiątkow ogołoconych.

Ta ieſt prozba moia, to ieſt żądanie Woiewodztwa mego do Waſzey KROLEWSKIEY Mości PANA Mego Miłościwego, y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.

Kolossy choć naytrwartsze Czas niszczy
z Serc kolossu w Potomkach = daleki
nie obaląwieki –
Pamięcy y wdzięczności dla naszego Krola
Ktorego Uszczęśliwiac Narod była wola,

1790.

Jan. Sedani. Kupiec. Wina. Wengerskiego. Die 6. Wrz

25.000 —